

VI. Wielkanoc (2)

W okresie wielkanocnym przekonujemy się do żywej obecności Chrystusa zmartwychwstałego we wspólnocie Kościoła, świętując cotygodniowy dzień Pański. Szczególnie doświadczamy jej, uczestnicząc w niedzielnej Mszy świętej. Wówczas spotykamy się ze zmartwychwstałym Panem nie tylko przy stole eucharystycznym, ale wcześniej przy stole słowa Bożego.

Obydwa stoły stanowią jeden akt kultu Bożego. Pięknie mówi o tym Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Soboru Watykańskiego II: „Kościół zawsze otaczał czcią Boże Pisma, podobnie jak i samo Ciało Pańskie. Zwłaszcza w liturgii świętej bierze ciągle chleb życia ze stołu Bożego słowa i Ciała Chrystusowego i podaje wierzącym” (nr 21). W tej oficjalnej wypowiedzi Kościoła na szczególne podkreślenie zasługuje zestawienie Pisma Świętego z Eucharystią, jakie występuje w liturgii każdej Mszy świętej. Warto zwrócić uwagę na nowość i śmiałość tego zestawienia. Dokument soborowy nie ogranicza się tylko do podkreślenia autorytetu Pisma Świętego, ale włącza je w zbawczy proces duchowej przemiany człowieka, spożywającego zarówno pokarm Objawienia Bożego, jak i Chleba eucharystycznego.

Stwierdzenie, że Kościół „bierze ciągle chleb życia ze stołu Bożego i podaje wierzącym”, stanowi wezwanie skierowane zarówno do głosicieli słowa Bożego, jak również do wierzących. Od pierwszych, którzy są upoważnieni do autorytatywnego głoszenia w zastępstwie samego Chrystusa, domaga się jak najlepszego wypełniania tak doniosłego i ważnego zadania. Natomiast od wierzących wymaga go-

towości do jego przyjęcia i uczynienia pokarmem życia. Pomocą w przybliżeniu wiernym tego zadania służyć będzie wielkanocna katecheza poświęcona mszalnej liturgii słowa Bożego. Można ją będzie wykorzystać w tygodniu biblijnym, jaki w polskim Kościele co roku rozpoczyna III Niedziela Wielkanocna.

KATECHEZA

Ks. Stanisław Potocki

Główne części Mszy świętej – Liturgia słowa Bożego

Ziarnem jest słowo Boże (...).

Kto ma uszy, niechaj słucha.

Wstęp

Wyjątkowe zainteresowanie się Pismem Świętym jest obok reform liturgicznych, charakterystycznym znakiem dzisiejszego duszpasterstwa kościelnego na całym świecie. Jeden z uczestników międzynarodowych obrad nad liturgią (Stommel) powiedział: „Dekret Piusa X doprowadził wierzących do częstej komunii świętej. Obecnie nadeszła godzina, aby wierzącym dopomóc do częstej komunii słowa Bożego”.

Bóg na kartach Pisma Świętego zostawił człowiekowi swoje własne Słowa, aby jak ziarna rzucone w uprawną rolę wydały owoc. Jeśli tego owocu nie ma, to znaczy, że rola człowieczej duszy nie była uprawiona. Jednym ze sposobów korzystania ze zbawczej mocy Pisma Świętego jest udział we Mszy świętej, w której czyta się słowo Boże. Wiemy bowiem, że Msza święta dzieli się na dwie główne części i że pierwszą z nich stanowi właśnie liturgia słowa Bożego.

1. Główne części Mszy świętej

O tym, że Msza święta składa się z dwóch części poucza autorytatywnie Konstytucja o liturgii: „Dwie części, z których niejako składa się Msza święta, a mianowicie liturgia słowa Bożego i liturgia eucharystyczna, wiążą się one ze sobą tak ściśle, że stanowią jeden akt kultu” (KL 56).

Wynika stąd wyraźnie, że na Mszę świętą składają się dwie główne części, że każda z nich posiada odrębne właściwości i że obie razem wzięte tworzą jedną całość. Jest to stwierdzenie ważne i od niedlego katolika wymagać ono będzie zmiany dotychczasowych zapamiętań i postępowania. Zdarza się bowiem, że niektórzy pierwszą część Mszy świętej (liturgię słowa) uważają za „wstęp”, który można opuścić. Według nich właściwą Mszą świętą jest ofiara eucharystyczna, którą rozpoczyna „ofiarowanie”.

Podkreślenie ważności obu części Mszy świętej nie jest w Kościele rzeczą nową. W jednym z kościołów klasztornych w Niemczech znajduje się charakterystyczne wyposażenie ołtarza głównego: po jednej stronie ołtarza mieści się tabernakulum z Najświętszym Sakramentem, wieczna lampka i napis: „Venite, sumite vitam de morte” – „Przyjdźcie i bierzcie życie ze śmierci”; po drugiej stronie ołtarza, znajduje się podobne tabernakulum, w którym przechowuje się Ewangeliarz, a więc świętą księgę z tekstami lekcji i Ewangelii mszalnych oraz napis: „Ego qui loquobar adsum” – „Ja, który przemawiałem, jestem”.

Autor „Naśladowania” snuje następujące myśli: „W życiu obecnym odczuwam największą potrzebę dwóch rzeczy bez których życie byłoby nieznośne. Wyznaję, że zamknięty w więzieniu tego ciała potrzebuję dwóch czynników, a mianowicie pokarmu i światła. Dałeś mi więc słabemu swe najświętsze Ciało na pokarm duszy i ciała i postawiłeś swe słowo jako pochodnię dla moich nóg (por. Ps 119,105). Bez tych dwojga nie mógłbym dobrze żyć, gdyż słowo Boże jest

światłem mej duszy, a Eucharystia chlebem żywota. Można też powiedzieć, że są to dwa stoły, postawione z jednej i z drugiej strony skarbnicy Kościoła świętego. Jeden stół – to ołtarz święty, na którym leży chleb święty tj. Ciało Chrystusowe. Drugi – to stół Bożego Prawa, które zawiera naukę świętą, uczy wiary prawdziwej i wprowadza do wnętrza, poza zasłoną, tam gdzie znajduje się Święte Świętych”. Jest wolą Kościoła, aby wierni uczestniczyli we Mszy świętej i posilali się darami obydwóch stołów. Wtedy bowiem to uczestnictwo będzie pełne i w sposób doskonały pokrzepi ich życie duchowe.

2. Stół słowa Bożego

Włączenie liturgii Słowa do głównych elementów Mszy świętej może budzić pewne opory, wynikające z nieznamości roli Pisma we Mszy świętej, w życiu chrześcijanina i jego zbawczej mocy. Może ktoś dowodzić, że nie można na jednej i tej samej płaszczyźnie stawiać czytania i objaśniania Pisma Świętego oraz właściwej Mszy świętej, w czasie której sam Chrystus ofiaruje siebie Bogu Ojcu, a wiernych karmi swoim Ciałem w Komunii świętej.

Konstytucja o liturgii rzeczywiście nie twierdzi, jakoby czytanie Pisma Świętego miało tę samą moc co ofiara Mszy świętej. Podkreśla jednak mocno, że obie te części „wiążą się ze sobą tak ściśle, że stanowią jeden akt kultu”. Z tego wynika, że liturgia Słowa nie jest wstępem do właściwej Mszy świętej, ale prawdziwym stołem nadprzyrodzonych łask dla pokrzepienia duchowego życia wiernych.

Wartość liturgii Słowa polega na tym, że okazuje ona wiernym samego Chrystusa, który karmi ich swoim Słowem, zanim nakarmi ich swoim Ciałem. Ta sama Konstytucja o Liturgii poucza, że Chrystus sam prowadzi dzieło zbawienia świata. „Jest bowiem obecny w ofierze Mszy świętej; jest obecny swoją mocą w sakramentach; jest obecny w swoim Słowie, albowiem gdy w kościele czyta się Pismo Święte wówczas przemawia On sam” (KL 7).

Słowa Chrystusa mieszczą się w odczytywanej w czasie Mszy świętej Ewangelii. Kościół wierzy, że posiadają one szczególną moc i potrafią wzbudzić w człowieku dyspozycje potrzebne do uczestnictwa w liturgii eucharystycznej. Wyrazem tej wiary są choćby słowa kapłana po odczytaniu Ewangelii: „Niech słowa Ewangelii zgładzą nasze grzechy”. W liturgii ambrozjańskiej również przed odczytaniem lekcji mszalnej kapłan wypowiada słowa: „Apostolica doctrina repleat nos gratia divini” – „nauka Apostołów niech nas napelni łaską Bożą”.

Wiara Kościoła ma swe podstawy w samym Piśmie Świętym. Oto niektóre jego wypowiedzi świadczące o zbawczej mocy świętych tekstów:

„Słowa Boże są jak ogień i jak młot kruszący skałę” (Jr 23,29);

„Jak deszcz i śnieg z nieba użyźnia ziemię, by wydała plony, tak i słowo, które wyszło z ust Bożych nie powróci próżne, ale wypełni to, co zostało zlecone przez Boga” (Iz 55,10-11);

„Nie wstydę się Ewangelii, jest ona bowiem mocą Bożą dla zbawienia każdego wierzącego” (Rz 1,16);

„Żywe jest słowo Boże i skuteczne, a ostrzejsze od każdego miecza obosiecznego; przenika aż do rozdzielenia duszy od ducha, stawów i szpiku, rozsądza myśli i zamiary serca” (Hbr 4,12).

Można tu również przytoczyć słowa Konstytucji o Objawieniu: „Kościół czcił zawsze Pismo Święte. Podobnie jak Ciało Pańskie, skoro zwłaszcza w liturgii świętej nie przestaje brać i podawać wiernym chleba żywota, tak ze słowa Bożego jak i ze stołu Ciała Chrystusowego” (KO 21). „Jak z ciągłego uczestnictwa w tajemnicy eucharystycznej życie Kościoła doznaje rozkwitu, tak i ze wzmożonej czci słowa Bożego, które trwa na wieki, wolno się spodziewać, nowego bodźca dla życia duchowego” (KO 26).

Kościół przywraca więc słowu Bożemu jego należyte miejsce w świętej liturgii mszalnej. Praktyka czytania Pisma Świętego była szeroko rozpowszechniona już w Kościele pierwotnym. Wiadomo np., że w Kościele Wschodnim w III w. zgromadzenie eucharystyczne

miało miejsce tylko w niedzielę. Natomiast codziennie rano gromadzono się w kościele celem czytania Pisma Świętego, a potem następowały kazania na tematy przez nie wysunięte.

Brali w tym udział przede wszystkim katechumeni, zapraszano również ochrzczonych. Tego rodzaju czytania uważano za nabożeństwo, w którym główną rolę odgrywało słowo Boże zawarte w Piśmie Świętym. W ostatnich dziesiątkach lat coraz wyraźniej przywraca się ten starożytny zwyczaj. Na podobne nabożeństwa gromadzą się wierni zwłaszcza tam, gdzie brak kapłana uniemożliwia im uczestniczenie w liturgii eucharystycznej. Coraz szerzej wprowadza się obecnie tzw. godziny biblijne, niedziele i tygodnie biblijne. Są to nabożeństwa połączone ze Mszą świętą lub urządzone poza Mszą świętą, które mają wiernym umożliwić wykorzystanie mocy Bożej zawartej w Piśmie Świętym. Należy się spodziewać, że dalsza reforma obrzędów Mszy świętej poszerzy liturgię Słowa nowymi, obszerniejszymi tekstami biblijnymi.

Zakończenie

W czasie Mszy świętej Bóg zastawił dla nas dwa stoły. Jeśli nasz udział w tej uczcie ma być pełny, korzystajmy z obydwóch. Najpierw niech przemówi do nas sam Bóg swoim nadprzyrodzonym Słowem; niech poruszy, oczyści, oświeci, ożywi, umocni, a potem pokrzepi swoim Ciałem, lub przynajmniej Komunią świętą duchową. Szczególną wdzięczność okażmy dzisiaj Bogu za Jego Słowo modlitwą autora „Naśladowania”: „Dzięki Ci, Panie Jezu, światłości światła wiecznego, za ten stół świętej nauki, który zgotowałeś nam sam, a także przez swoje sługi, przez proroków i Apostołów” (t. X, 1968 r.).

ZNAKI NADZIEI

- Z uwagi na ścisły związek między liturgią słowa Bożego a liturgią eucharystyczną należy cenić sobie udział w niedzielnej Mszy świętej. W niej bowiem słowo Boże gromadzi lud Boży, podtrzymuje życie duchowe wiernych i otrzymuje największą skuteczność. W ten sposób osiąga cel, dla którego zostało objawione i napisane, oraz odczytane i proklamowane w liturgicznym „dziś”.
- W okresie wielkanocnym, rozważając chrystofanie zmartwychwstałego Pana, odkrywamy również Jego obecność pośród nas. Skoro niedziela jest „dniem Pana”, uobecniającym Paschę Jezusa, to w niej On sam wyjaśnia nam Pisma. W liturgii słowa Bożego przychodzi do nas, podobnie jak do uczniów idących do Emaus, aby dać nam zrozumienie Pisma, a tym samym zrozumienie Jego drogi zbawienia. Dzięki temu możemy owocnie karmić się Ciałem Chrystusa i dawać świadectwo o Jego zbawczym działaniu, które rozpala serce i przywraca życiu z jego wyzwaniami i trudnościami.
- Pamiętajmy, że Wielkanoc, którą przeżywamy na nowo w każdej niedzielę, wyznacza nam pewien tygodniowy rytm życia. Nakreśla go słowo Boże należące do danej niedzieli. To ono przekazuje nam określone przesłanie, ubogaca naszą wiarę i ukierunkowuje nasze codzienne życie. Czymś niezwykle cennym będzie więc tygodniowe podążanie za przyjętym Słowem, wracanie do niego w modlitwie i zgodne z nim postępowanie.
- Skoro słowo Boże gromadzi wspólnotę na niedzielnej Eucharystii i staje się punktem odniesienia dla jej uczestników, warto wrócić do niego we wspólnocie rodziny w odpowiednim dla niej dniu tygodnia. Wówczas taka rodzinna, modlitewna lektura

Pisma Świętego, będzie pomagać w budowaniu Kościoła domowego, pozwoli oprzeć wychowanie na autorytecie samego Boga i zachować środowisko domowe od złych wpływów świata. Wypracujmy więc swój trwały zwyczaj rodzinnej lektury Biblii, modlitwy i dzielenia się słowem Bożym. Poświęćmy tej praktyce choćby małą część tego czasu, jaki tracimy na telewizję, korzystanie z Internetu i mediów społecznościowych.